Jetpack

Beteo

Ha, ajajaja, podwórko

Myślą, że jestem smutny i próbują mnie pocieszać
Rozpowiada bzdury, a się sama na mnie wiesza
Nie chce z wami stać, ani klepać się po plecach
Bo gadacie wciąż o niestworzonych rzeczach
Pierdolę was, dawno spakowałem plecak, yeah
I odleciałem jetpack
Czuję się sam na to, co mnie tak pociesza, yeah
Znów wydałem pięć pak

Ale teraz patrz, jak cały hajs do mnie wraca, jak karma
Ona też miała nie być, jak każda, yeah
Sporo kosztowała mnie ta szansa (kosztowała mnie ta szansa)
Ale teraz patrz, jak cały hajs do mnie wraca, jak karma
Ona też miała nie być, jak każda
Lepiej, żebyś była tego warta (żebyś była tego warta)

Yeah
Nie jeden ziomal zapomniał, skąd jesteśmy
Jak widzimy się tak rzadko, to polećmy
W innym kraju też pewnie nie będę trzeźwy
Inni na trzepaku drinki bez palemki na blokach
Nie brak tylko dekadencji w ich oczach
Ja musiałem się poświęcić i pomimo niechęci w ich głowach
Nie walę chemii w bazarowym Fendi na blokach
Uzbrojeni po zęby się czaili na mnie
Ale nie trafili mnie
Głodni zemsty, jakby przeze mnie stracili swą szansę
Dalej nie zabili mnie
Nie potrafią skumać, że jestem taki, jak dawniej
Stary ziomal dziwi się
Czemu nie chcę stać w bramie, żeby wyzerować flaszkę
Kiedyś skumasz czemu nie, yeah

Ale teraz patrz, jak cały hajs do mnie wraca, jak karma
Ona też miała nie być, jak każda, yeah
Sporo kosztowała mnie ta szansa (kosztowała mnie ta szansa)
Ale teraz patrz, jak cały hajs do mnie wraca, jak karma
Ona też miała nie być, jak każda
Lepiej, żebyś była tego warta

Pierdolę was, dawno spakowałem plecak, yeah
I odleciałem jetpack
Czuję się sam na to, co mnie tak pociesza, yeah
Znów wydałem pięć pak
Pierdolę was, dawno spakowałem plecak, yeah
I odleciałem jetpack
Czuję się sam na to, co mnie tak pociesza, yeah
Znów wydałem pięć pak

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!